

WIEŚCI krzywieńskie



NR 5

PISMO SAMORZĄDU MIASTA I GMINY KRZYWIŃ
grudzień 1991

CENA 2000,-zł

NAJSERDECZAJESZE ŻYCZENIA

Z okazji Świąt Bożego



Narodzenia
oraz
Nowego Roku

składa
Redakcja

ROK

NA WŁASNY RACHUNEK

Rok 1991 był pierwszym pełnym rokiem działalności nowego Samorządu Terytorialnego w naszej gminie. Radni Rady Miasta i Gminy spotykali się osiem razy na Sesjach; podjęto 44 uchwały.

Po zapoznaniu się z potrzebami społeczeństwa, budżetem gminy oraz możliwością pozyskania dodatkowych funduszy z zewnątrz, ustalono plan inwestycji.

Najbardziej dokuczliwym problemem w naszej gminie okazał się brak wody. Przystąpiono więc do pomiarów geodezyjnych i prac projektowych. Część pieniędzy na ten cel otrzymaliśmy z budżetu Wojewody. Dotychczas zostały zakończone prace przy wodociągowaniu wsi Kopaszewo, Rogaczewo Wielkie i Gierłachowo, a prowadzone są budowy sieci wodociągowej do Łuszkowa oraz Bieżynia i Łagowa. Zakończenie tych prac przewidywane jest w przyszłym roku. Tak szeroki zakres wodociągowania gminy był możliwy tylko przy znacznym udziale finansowym społeczeństwa.

Również ważnym zadaniem było utwardzenie dróg, które w czasie wiosennych roztopów i jesiennych opadów były nieprzejezdne nawet dla ciągników. W tym zakresie została utwardzona droga w Rabiniu i odcinek drogi z Krzywinia do Nowego Dworu. Budowa tego odcinka będzie dalej kontynuowana.

Przystąpiliśmy także do rozbudowy sieci telekomunikacyjnej. Szersze informacje o telefonizacji gminy były podane w 4 numerze naszego miesięcznika „Więści krzywińskie”.

Od 1 września zostało utworzone Przedszkole Samorządowe. Pozwoliło to na uzyskanie pewnych oszczędności finansowych w zaplanowanych wydatkach. Trudne warunki lokalowe szkół, szczególnie w Jerce już częściowo zostały poprawione. Po zadeklarowaniu 300 milionów złotych z budżetu gminy pozyskaliśmy dodatkowe pieniądze z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lesznie. Na jednej kondygnacji już odbywają się zajęcia lekcyjne. Zakończenie rozbudowy i przebudowy Szkoły Podstawowej w Jerce przewidywane jest na okres wakacyjny. A zatem od 1 września 1992 roku wszystkie pomieszczenia będą oddane do użytku.

Kontynuowane są również prace przy budowie świetlic wiejskich. W maju została oddana do użytku świetlica w Świńcu, a w przyszłym roku przewiduje się zakończenie budowy świetlicy w Żelaźnie.

Od 1 stycznia działa Ośrodek Kultury przy OSP w Krzywiniu. W ramach działalności prowadzony jest klub, organizowane są również imprezy i uroczystości w całej gminie, nauka gry na instrumentach, nauka języków obcych oraz prowadzona jest gminna kronika filmowa.

Od początku tego roku działa w naszej gminie Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej świadczący usługi dla ludności. Zakład ten rozszerzył zakres swoich działań o produkcję elementów betonowych w zakupionym za 270 mln zł. zakładzie betoniarstwie przy ulicy Kościelnej w Krzywiniu. Na bazie Zakładu Gospodarki Komunalnej zostały rozwinięte na szeroką skalę prace interwencyjne na naszym terenie. W ramach tych prac wymalowano pięć świetlic wiejskich, dwie biblioteki, Urząd Miasta i Gminy, Dom Strażaka w Krzywiniu, jedną kondygnację w Szkole Podstawowej w Jerce, salę gimnastyczną w Szkole Podstawowej w Krzywiniu i budynek przy kąpielisku miejskim w Krzywiniu. Wykonano również wiele prac porządkowych na terenie całej gminy.

Z budżetu gminy finansowana jest całkowicie działalność Ochotniczych Straży Pożarnych. Przy współudziale strażaków wyremontowano wóz bojowy i pozyskano dodatkowo będący w dobrym stanie kilkunaltni „Jelcz” strażacki ze zbiornikiem na 6 tysięcy litrów i działkiem wodnym. Jak co roku odbyły się zawody strażackie, w których uczestniczyło dużo młodzieży. W tym roku na nagrody przeznaczono 8 mln złotych. Częściowo sfinansowaliśmy zakup opału dla szkół i ośrodków zdrowia w gminie Krzywiń. W celu sprawniejszej obsługi Klientów w Urzędzie Miasta i Gminy zostaną zainstalowane komputery.

Nie wszystko jednak udało się wykonać. Mimo poszukiwania różnych możliwości kontynuowania budowy nowego ośrodka zdrowia, nie otrzymaliśmy żadnego wsparcia finansowego. Będziemy jednak kontynuowali naszą działalność w celu poprawy infrastruktury naszej gminy, jak i poprawy warunków życia naszego społeczeństwa.

Tadeusz Janiak
Przewodniczący Rady
Miasta i Gminy

PROBLEMY OŚWIATY

Dzień przejścia szkół podstawowych przez samorząd terytorialny zbliża się. Chociaż ma to być 1.I.1994 roku, jednak już dzisiaj nie stoimy obojętnie wobec problemów z którymi boryka się gmina oświata. W roku bieżącym włączyliśmy się finansowo i organizacyjnie w rozbudowę szkoły w Jerce (w sumie na ok. 300 mln zł.), dofinansowaliśmy zakupy węgla na kwotę 35 mln zł, utworzyliśmy rezerwę finansową 20 mln zł. na nieprzewidziane awarie w szkołach. Ponadto staramy się pomagać w różnych mniejszych problemach (także finansowo ok. 9,5 mln). Jak na możliwości budżetu gminy jest to pomoc duża. Jednak o wiele za mała patrząc na braki w szkolnych kasach.

Środki, które przekazuje Kurator w imieniu budżetu państwa nie starczą nawet na płace (zmniejszono przecież liczbę godzin lekcyjnych), nie mówiąc już o remontach, opłatach za wodę, energię elektryczną itp. Nowa ustawa o systemie oświaty z dnia 25.X. 1991 r. nie czekając na rok 1994 próbuje przełożyć pewne ciężary na budżet gminy i społeczeństwa. W art. 14-tym wspomnianej ustawy określa się, że przygotowanie przedszkolne dla dzieci 6 letnich jest obowiązkowym zadaniem własnym gmin. Oznacza to konieczność finansowania przez budżet gminy oddziałów „0” w szkołach, a jest ich 5.

Z dniem 1.I.1991 r. budżet państwa zaprzestaje finansować dowozy dzieci do szkół zbiorczych. Art. 17-ty mówi, że „sieć szkół podstawowych publicznych powinna być zorganizowana w sposób umożliwiający wszystkim dzieciom spełnianie obowiązku szkolnego, z uwzględnieniem, że droga dziecka do szkoły nie może przekraczać:

1. 3 km. w przypadku klas I-IV
2. 4 km. w przypadku klas V-VIII

Jeżeli droga dziecka do szkoły przekracza te odległości i nie ma możliwości korzystania z komunikacji publicznej, obowiązkiem gminy jest zapewnienie dzieciom bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu”. Gdyby trzymać się zapisów ustawy tzn. odległości 3 lub 4 km i faktu, czy dostępna jest publiczna komunikacja, to okazałoby się, że obowiązek gminy ograniczałby się tylko do dowozu dzieci z klas I-IV z kilku miejscowości.

Nasza gmina jako jedna z pierwszych w kraju padła ofiarą słynnego eksperymentu szkół zbiorczych.

dokończenie na str. 10

DZIAŁALNOŚĆ KONCESJONOWANA

Udzielanie, odmowa udzielenia i cofanie koncesji należy do naczelnego lub centralnego organu administracji państwowej zwanego organem koncesyjnym.

Koncesje na poszczególne rodzaje działalności udzielają :

- 1 MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU na:
 - przetwórstwo i obrót metalami szlachetnymi i kamieniami szlachetnymi.
- 2 MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH na:
 - wytwarzanie i obrót materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją,
 - usługi ochrony osób, mienia i detektywistyczne,
 - usługi w sprawach paszportowych.
- 3 MINISTER ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ na :
 - prowadzenie aptek,
 - obrót hurtowy lekami gotowymi i surowcami farmaceutycznymi przeznaczonymi do produkcji lub sporządzania leków w aptekach oraz artykułami sanitarnymi.
- 4 MINISTER ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ na:
 - wyrób, rozlew, oczyszczanie, skażanie i odwadnianie spirytusu, wydzielanie spirytusu z innego wytworu, a także wyrobu i rozlewu wódek,
 - wytwarzanie wyrobów tytoniowych.
- 5 MINISTER WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ Z ZAGRANICĄ na:
 - obrót z zagranicą towarami i usługami określonymi w drodze rozporządzenia przez Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.
- 6 MINISTER KULTURY I SZTUKI na:
 - obrót dobrami kultury powstałymi przed dniem 9 maja 1945 roku,
- 7 MINISTER TRANSPORTU I GOSPODARKI MORSKIEJ na:
 - transport lotniczy oraz wykonywanie innych usług lotniczych.
- 8 MINISTER OCHRONY ŚRODOWISKA, ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA na:
 - poszukiwanie i rozpoznawanie złóż kopalin i wód podziemnych,
 - wydobywanie kopalin, bezzbiornikowe magazynowanie cieczy i gazów we wnętrzu ziemi i składowanie odpadów we wnętrzu ziemi.
- 9 MINISTER ŁĄCZNOŚCI na:
 - usługi polegające na zarobkowym przewozie i doręczaniu korespondencji pisemnej.
- 10 PRZEWODNICZĄCY KINEMATOGRAFII na:
 - wynajem videokaset z nagraniem na nie filmami,
 - dokonywanie przenoszenia dźwięku lub dźwięku i obrazu na taśmy, płyty, kasety, videokasety lub videopłyty.

INFORMACJE - WYJAŚNIENIA

- na podstawie informacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu informuje się, że produkcja i obrót zabawkami pirotechnicznymi (pistoletami korkowymi, kapiszonami oraz ładunkami do nich) jest sprzeczna z prawem i jest zakazana. Zakaz produkcji i sprzedaży zabawek pirotechnicznych ma na celu ochronę zdrowia i życia przede wszystkim dzieci.

- Obrót hurtowy napojami alkoholowymi w kraju mogą prowadzić podmioty gospodarcze, które uzyskają zezwolenie Ministra Przemysłu i Handlu.
- sprzedaż, podawanie napojów alkoholowych na terenie miasta i gminy mogą prowadzić podmioty gospodarcze, które uzyskały zezwolenie Burmistrza Miasta i Gminy w ramach limitów przydzielonych przez Wojewodę Leszczyńskiego. Powyższy limit został wyczerpany.

Inspektor
Helena Cygiel

OGÓLNIE O DZIEDZICZENIU GOSPODARSTW ROLNYCH

Do dziedziczenia z ustawy gospodarstw rolnych obejmujących grunty rolne o powierzchni przekraczającej 1 hektar powołani są przede wszystkim współmałżonkowie i dzieci spadkodawcy, a w dalszej kolejności rodzice i rodzeństwo, a w ich braku dalsi zstępni (np. wnuki spadkodawcy o ile odpowiadają warunkom art.1059 Kodeksu Cywilnego).

Na podstawie art.1059 Kodeksu Cywilnego spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku :

- 1) stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej, albo,
- 2) mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo,
- 3) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo,
- 4) są trwale niezdolni do pracy.

Przy dziedziczeniu ustawowym gospodarstw rolnych muszą być spełnione następujące warunki, a mianowicie :

Spadkobierca musi mieć przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, a więc :

- 1) ukończył zasadniczą lub średnią szkołę rolniczą albo szkołę ekonomiczną o specjalności przydatnej do prowadzenia produkcji rolnej,
- 2) ukończył szkołę wyższą o kierunku rolniczym lub ekonomicznym, jeżeli kierunek ukończonych studiów daje przygotowanie do prowadzenia produkcji rolnej,
- 3) uzyskał przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie w drodze doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione do tego zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby prawne lub fizyczne,
- 4) wykaze się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku,
- 5) pobiera naukę zawodu lub uczęszcza do szkoły, w tym do szkoły wyższej i nie mieć stałego zatrudnienia, lub innego źródła dochodu,
- 6) być trwale niezdolnym do pracy bądź nie wykonywać stałej pracy.

Przy dziedziczeniu testamentowym spadkodawca może zapisać gospodarstwo dowolnemu spadkobiercy.

Należący do spadku wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej dziedziczą m.innymi ci spośród spadkobierców, którzy w chwili otwarcia spadku :

- 1) są członkami tej spółdzielni, albo,
- 2) bądź są małoletni, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszcza do szkół, albo,
- 3) są trwale niezdolni do pracy.

Krystyna Maćkowska

Ludzie, o których powinniśmy pamiętać



Droga na Monte Cassino

Przestrzeń między Polską i Włochami, łagowem i Monte Cassino, wydaje się olbrzymią, nie do przebycia dla przeciętnego człowieka, a jednak setki tysięcy żołnierzy dotarły pod to wzgórze, by walczyć o wolność, liczni pozostali na włoskiej ziemi na zawsze. Ze względu na pamięć o nich, a także o tych, którzy nie dożyli lat 90-tych my ich wnukowie i prawnukowie musimy świadczyć o tamtych wydarzeniach.

Nie wolno zapominać o poświęceniu i odwadze żołnierzy, ich prawdziwym patriotyzmie. Doczekaliśmy ciekawych czasów i myślę, że relacja 87 letniego uczestnika tych wydarzeń jest tym bardziej ciekawa, iż przez wiele lat nikt nie interesował się tym, co ma do opowiedzenia żołnierz spod Monte Cassino. Pan Franciszek Zimny urodził się 22 lipca 1904 roku w Königsstale w Westfalii.

W roku 1910 wraz z matką Zofią i ojcem Franciszkiem wrócili do łagowa, rok później matka zmarła, ojciec ożenił się повторно, a rodzinę znów czekała emigracja. Upłynęły następne trzy lata zanim Franciszek wraz z dwoma braćmi: Wincentym i Stanisławem wrócili na stałe do łagowa. Wychowuje ich ojczym matki Wincenty Pelec. Edukację odebrał Pan Franciszek w szkole niemieckiej, następnie w szkołach polskich w Małachowie i Łagowie. Pracował w gospodarstwie dziadka. 3 października 1924 roku wstąpił do wojska jako ochotnik, był w 61 pułku w Bydgoszczy, 19 grudnia 1925 roku został zwolniony ze względu na redukcję armii, w stopniu kaprała. Jeszcze dwa razy powoływano go na ćwiczenia: w 1930 do Poznania - 58 Pułk Poznań i w 1932 do Leszna - 55 Pułk Leszno.

Założył rodzinę, w 1930 roku ożenił się z Wiktorią Rubrycką, w 1931 roku urodziła się córka Maria w 1938 syn Zenon. Niedługo jednak cieszył się ojciec synem, rok później w sierpniu gdy wybuch wojny był nieunikniony Franciszek Zimny zgłasza się i zostaje przydzielony do 52 Pułku Piechoty Złoczów, w okolicach Tarnopola. Do 17 września, dopóty, dopóki Sowieci nie przekroczyli linii Bugu jego Pułk walczy. Zostają wzięci do niewoli. I tak rozpoczyna się wojenna epopeja Pana Franciszka Zimnego. Z miejsca, na miejsce, z wiatrem w dal, od Monostanyska do Jarmoliniec, później do Równego. W Równem obiecano im zwolnienie, a jednak los nie okazał się łaskawy i jeńcy trafili do obozu w Jaryszewie, później do Niesłuchowa, następnie do miejscowości Kupcze, Kozłowa, Germanówki, Kurowio, Olszanic. Pracowali przy naprawie i rozbudowie dróg. Razem z Panem Franciszkiem byli tam: Wincenty Olszewski, Stanisław Stachowski, Stanisław Kurasiak i Stefan Lampaszyk z Łagowa. Oni nie doczekali już lat, gdy bez ograniczeń rozmawiamy o tamtych czasach, gdy archiwa stoją otworem.

Wróćmy jednak do przeszłości, po napaści Niemiec Hitlerowskich na Związek Radziecki jeńcy wojenni zaczynają stanowić dla Stalina problem. Wiemy co stało się w Katyniu, okolicach Charkowa, Miednoje. Jeńcy nie byli świadomi, co dzieło się za ich plecami, udało im się dotrzeć do armii gen. Andersa. Było to dla nich w pewnym sensie wybawieniem. Zostali przydzieleni do 17 pułku piechoty w Łockoje. To już 1942 rok. Dalszy ciąg epopei: Krasnowodzk i Pachniewi w Iranie, Kanakin w Iraku, następnie w Kizrybat następuje reorganizacja armii. Pan Franciszek zostaje przydzielony do 7 pułku artylerii przeciwlotniczej lekkiej jako dowódca dział, a później działowy. Chebania, Kirkuk, Chebania, wielkie manewry koło góry Tabor, Nazaret, Betlejem i Jerozolima. Dzieje chrześcijaństwa, miejsca i ślady Jezusa, Apostołów, Maryi. Wydarzenia znane nam z Biblii, miejsca oglądane na fotografiach Pan Franciszek to wszystko widział na własne oczy. Myślę, że był to dla niego doskonały pokarm duchowy, zwłaszcza w obliczu walki i śmierci, o które się przecież przyszło mu ocierać.

Boże Narodzenie 1942 roku spędzone w Chebanii, zamiast choinki oczywiście palma, tradycyjne łamanie opłatkiem i życzenia, łyż i zaduma, pytanie czy przeżyję i wrócić zadawało sobie wielu z nich. I znów wędrówka do Palestyny, Egiptu. Mija następny rok, w Carrasin - następne Boże Narodzenie, następne życzenia...

Przeprawa statkiem przez Morze Kaspijskie, rozłączeni z pułkiem spotykają się w San Basilio. Stamtąd droga do Santa Helena i pod Monte Marona. Tam zastępują Francuzów stanowiących ochronę tego strategicznie ważnego punktu. Anglicy zmieniają Polaków, którzy pod koniec kwietnia 1944 roku zbliżają się pod Monte Cassino. 11 maja 1944 r. zaczyna się ofensywa. 7 pułk artylerii przeciwlotniczej - macierzysty pułk pana Franciszka Zimnego znajdował się około 3 km od centrum walk. Oni osłaniali przed atakiem z powietrza, 10 i 11 pułki artylerii ciężkiej ostrzeliwujące Monte Cassino. Po tygodni walk nad Monte Cassino powiewa biało-czerwona flaga.

Przez następny rok 2 korpus przebywa we Włoszech: Giulia Nova, Pescara, Ancona, Siena, Valeonara, Semigalia, Remiglia. Zbliża się koniec wojny. Rok 1945. Koniec wojny. I wydawałoby się szybki powrót do domu. A jednak skomplikowana sytuacja polityczna jest ku temu przeszkodą. Wyjeżdżają do Angli. Koleją przez Francję następnie z portu Calais do Dover w Angli. Tam zostaje umieszczony w obozie wraz z innymi żołnierzami. Pamięta nazwy miejscowości: Langviffan, Tycroes, Rednalcamp. Pan Franciszek ma możliwość pozostać na stałe w Anglii. Decyduje się wrócić: tu czeka na niego żona, córka i syn. 12 maja 1947 r. wyjeżdża z Edynburga, pięć dni później przybywa do Gdańska, a następnie do Kościana i Łagowa. Po latach tułaczki jest znów w domu wśród bliskich, w 1951 roku rodzina powiększa się, przybywa córka Zofia. Pan Franciszek pracuje w lesie, aż do 1958 roku, kiedy przechodzi na rentę inwalidzką. Lata wojny i tułaczki pozostawiły wspomnienia, pozostał mundur wspaniale utrzymany i odznaczony:

- I. Medal Pamiątkowy za udział w wojnie obronnej - 1939
- II. Krzyż Monte Cassino - 1944
- III. Brązowy Krzyż Zasługi z mieczami

dokończenie na str. 8

WIEŚCI z wizytą u najmłodszych

DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSZKOLA SAMORZĄDOWEGO W KRZYWINIU

Zgodnie z decyzją uchwały Zarządu Miasta i Gminy z dniem 1.IX.1991 r. powołano jedno Przedszkole Samorządowe z 11 oddziałami, w tym: w Krzywiniu 4 w Jerce 2, w Lubiniu 2, w Bieżyniu 1, w Kopaszewie w Rogaczewie. Do Przedszkola uczęszcza 208 dzieci w tym 95 dzieci sześciolletnich tj. 46% ogółu dzieci uczęszczających do przedszkola. Oddziały czynne są po 6 godzin dziennie tylko oddział w Krzywiniu czynny jest 9 godzin dziennie.

W Przedszkolu Samorządowym zatrudnionych jest 15 nauczycielek z następującym wykształceniem: 1 posiada wykształcenie wyższe magisterskie, 12 nauczycielek posiada SN i 2 nauczycielki posiada ją wykształcenie średnie pedagogiczne. Ponadto 1 osoba posiada II° specjalizacji zawodowej i 4 nauczycielki I° specjalizacji zawodowej. Z powyższego wynika, że kadra nauczycielska w świetle Karty Nauczyciela posiada właściwe kwalifikacje do pracy z dziećmi przedszkolnymi.

Pracowników ekonomiczno-administracyjnych zatrudniamy 17 osób co stanowi 13,5 etatu. Wynika z tego że pracownicy ci są zatrudnieni na całych etatach 0,75 i 0,5 etatu.

W czasie wakacji dokonano przeglądu wszystkich placówek i przeprowadzono niezbędne remonty, przede wszystkim malowanie. Wymalowano całe przedszkole w Krzywiniu, w pozostałych placówkach wymalowano sanitariaty i pomieszczenia kuchenne. Zrobiliśmy to bardzo ekonomicznie płacąc tylko za farbę malarzom-pracownikom gospodarki komunalnej. Ponadto zadbano o wygląd otoczenia wokół przedszkoli jak również wystrój i estetykę pomieszczeń dydaktycznych aby można właściwie przyjąć dzieci i aby przedszkole od samego początku roku szkolnego wobec dzieci właściwie spełniało swoje funkcje: opiekuńczą, wychowawczą i dydaktyczną.

Zarząd Miasta i Gminy w styczniu br. przydzielił dla poszczególnych przedszkoli po 1 mln zł na zabawki za co w imieniu dzieci, rodziców, nauczycieli i własnym serdecznie dziękuję Zarządowi Miasta i Gminy. Wyposażenie w zabawki, pomoce dydaktyczne, środki audiowizualne, literaturę dziecięcą w Przedszkolu Samorządowym jest słabe wiąże się to z brakiem środków finansowych samorządu.

W pełni zdajemy sobie sprawę jak trudno Zarządowi wykonać wszystkie zadania na jakie oczekuje społeczeństwo, a szczególnie jeżeli chodzi o wodociągowanie, jeżeli możliwości finansowe są bardzo skromne. Staramy się wiele problemów finansowych rozwiązywać wspólnie z rodzicami, najbliższym środowiskiem, zakładami racji działającymi na terenie gminy. Dzięki inicjatywie w-ce dyrektora Gminnego Przedszkola Samorządowego Pani Alicji Janikowskiej i Dyrektora Szkoły Podstawowej Pani Aleksandrze May-Bąkowskiej zorganizowano koncert pt. "Dzieci-Dzieciom" na który złożyły się wiersze piosenki i tańce przedszkolaków i dzieci szkolnych. Dochód z tej imprezy przeznaczono na potrzeby szkoły i przedszkola w Krzywiniu. Wspomagają nas zakłady pracy między innymi RSP Gierłachowo, bardzo dziękuję za przetwory mięsne, które otrzymaliśmy dla przedszkola. Dziękuję Prezesowi RUSP

w Mościskach za wsparcie finansowe przedszkola w Bieżyniu. Dyrekcji SHR w Choryni z siedzibą w Kopaszewie za pomoc dla przedszkola w Kopaszewie Rogaczewie i Lubiniu. Serdecznie dziękuję Ojcom Benedyktynom z Lubinia za warzywa i owoce dostarczane do przedszkola w Bieżyniu, Lubiniu i Krzywiniu. Obecnie przedszkola przygotowują się do konkursu na najładniejszą pracę plastyczną dziecka dot. tematu "Moja rodzina". Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Przedszkole to pierwszy szczebel edukacji dziecka, który jest ogniwem pośrednim między wychowaniem rodzinnym a szkołą. Wiek przedszkolny to bardzo ważny okres dla rozwoju dziecka jak twierdzą psychologowie połowa potencjału intelektualnego jednostki rozwija się w ciągu pierwszych pięciu lat życia dziecka. Przedszkole dla większości dzieci szczególnie tych wiejskich jest jedynym miejscem celowego i zamierzonego oddziaływania wychowawczego, gdzie wielość bodźców pozytywnych jest o wiele bogatsza niż w domu. Dlatego uważam, że każde dziecko winno mieć możliwość korzystania z tej placówki. "Aby najmłodsi nie musieli dzisiaj stracić najwięcej".

Mirosława Kaźmierczak
Dyrektor Przedszkola
Samorządowego

Za okazaną pomoc finansową dla Przedszkola Samorządowego w Krzywiniu w imieniu dzieci oraz pracowników Składam wyrazy podziękowania pracownikom i kierownictwu zakładów:

Rolniczej Spółdzielni w Krzywiniu
Rolniczo Usługowej Spółdzielni
Produkcyjnej w Kaliszewie
Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu
"MARIMPEX" z Leszna
oraz Kierownikowi Domu Kultury w
Krzywiniu za zorganizowanie programu
artystycznego "Dzieci Dzieciom"

Alicja Janikowska

WIEŚCI z wizytą

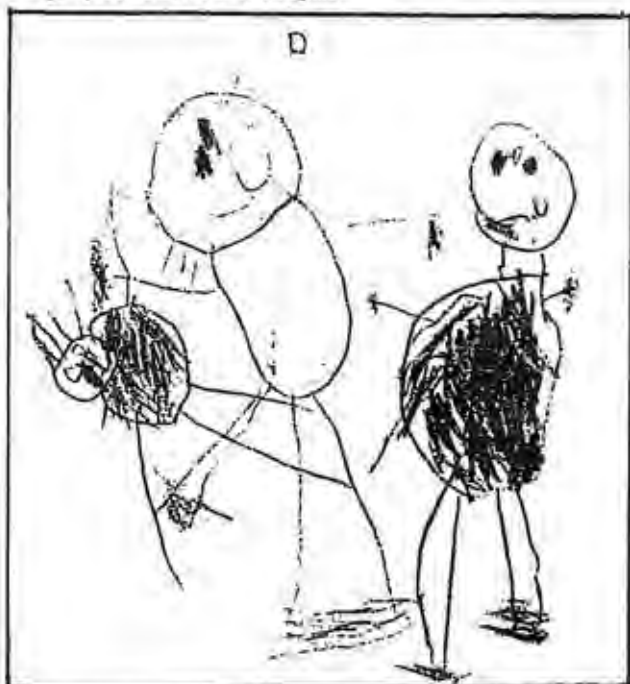
KONKURS PLASTYCZNY

W październiku został ogłoszony w przedszkolach konkurs plastyczny pt. „Moja rodzina”. Przedszkolaki miały możliwość pokazania swojej rodziny na kartkach papieru za pomocą różnorodnych technik plastycznych, a było ich bardzo dużo: rysowanie kredką i tuszem, malowanie farbami na papierze, na płótnie, prace w plastelinie, wycinanki itd. Na konkurs wpłynęły 104 prace z wszystkich przedszkoli w gminie.

Wystawę prac zorganizowano w Domu Strażaka w Krzywiniu. Komisja, która w dniu 2 grudnia br. dokonała oceny twórczości plastycznej milusińskich miała bardzo trudne zadanie, ponieważ wszystkie prace były bardzo ciekawe. Szczególną pomysłowością i różnorodnością stosowanych technik wyróżniły się dwie nauczycielki Pani Hoffman Regina i Pani Duszyńska Wioletta. Prace oceniano w 4 grupach wiekowych:

W grupie 3-latków zwyciężył Adaś Hetman

Adaś ma 3 lata, mieszka w Krzywiniu. Rodzice Adasia zajmują się pracą w gospodarstwie rolnym.



W grupie 4-latków zwyciężył Dawid Sobczak



Dawid ma 4 lata, mieszka również w Krzywiniu. Mama Daniela pracuje w sklepie, tata jest pracownikiem Straży Pożarnej. Ma siostrę Dominikę.

W grupie 5-latków zwyciężył Bartosz Kłaj z Rogaczewa. Mama Bartosza zajmuje się gospodarstwem domowym, a tata jest murarzem.

W grupie 6-latków zwyciężył Wróblewski Paweł z Lubinia. Mama Pawełka pracuje w Bibliotece, a tata w RSP Wieszkowo. Paweł ma dwie siostry Anię i Elżbietę.

Komisja postanowiła przyznać:

- I miejsce dla Przedszkola w Krzywiniu grupa 3 i 4-latków – nagrodę radiomagnetofon,
- II miejsce dla Przedszkola w Lubiniu grupa 6-lat. nagrodę aparat fotograficzny,
- III miejsce dla Przedszkola w Rogaczewie – nagrodę zestaw klocków.

Ponadto wszystkie oddziały za udział w konkursie otrzymały w dniu 6 grudnia dyplomy, książki, klocki i słodycze.

Nie chcę przeceniać roli takich konkursów i spotkań, ale uważam, że są potrzebne, a nawet konieczne, gdyż wskazują na inną perspektywę kontaktów nauczycieli i władz. Problemy i troski stają się wspólne. Konkursy są twórczą mobilizacją do działania zarówno nauczycieli jak i dzieci.

Bardzo dziękuję Zarządowi Miasta i Gminy za nagrody, które dostarczyły dzieciom wiele radości i miłych przeżyć.

Mirosława Kaźmierczak

Dyrektor Przedszkola Samorządowego



w najmłodszych



Edyta Ziętkiewicz 6
p-le Kopaszewo



3



4

1. Krzyżyński Szymon
lat 3

2. Edyta Ziętkiewicz
lat 6

3. Kasia Zapłata
lat 6

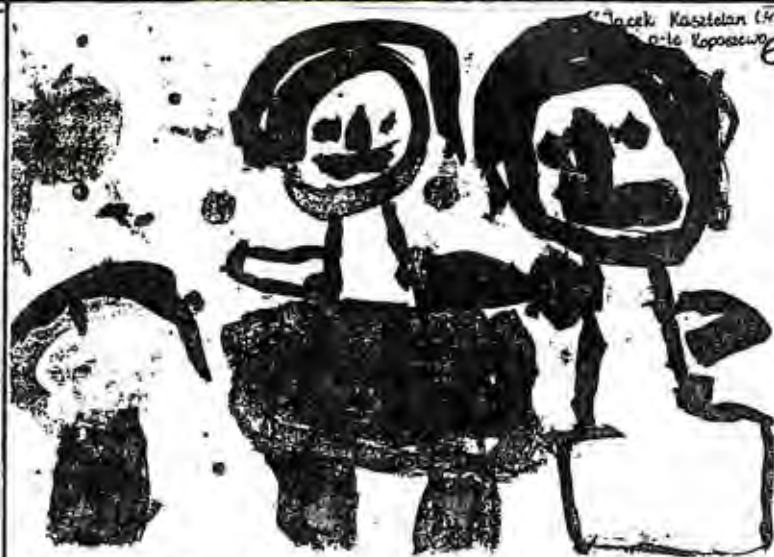
4. Sobczak Dominika
lat 3

5. Bartosz Klain
lat 5

6. Jacek Kasztelan
lat 4

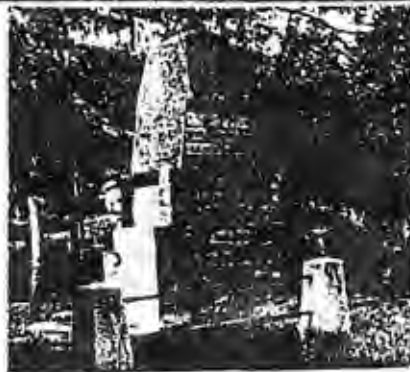


5



Jacek Kasztelan 4
p-le Kopaszewo

6



Czerwonego Marmuru

W Lubiniu tuż obok klasztoru benedyktynów na wiejskim skwerze stoi pomnik, na jego szczycie sowiewka gwiazda z sierpem i młotem i rok 1945. Napis po rosyjsku mówi nam, że jest to „pomnik poległych żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej”, niżej 13 żołnierzy wymienionych z nazwiska i 14-ty bezimienny. Z lewej strony pomnika tablica z tekstem po rosyjsku: „Wieczna sława bohaterom poległym w walkach za wolność i niepodległość naszej ojczyzny i polskiej republiki”. Z prawej strony tablica (widać, że później wymieniana) z tekstem, który zapewne miał być tłumaczeniem poprzedniego napisu: „Wieczna chwała bohaterom poległym w bojach za swobodę naszej ojczyzny Rzeczypospolitej Polski”. W architekturze pomnika rzucają się w oczy elementy z pięknego czerwonego marmuru (ulubiony kolor „sponsorów” naszej powojennej rzeczywistości). W tym momencie należy przypomnieć pewne fakty, które do niedawna były publiczną tajemnicą, a dotyczą tego pomnika.

Otóż tuż przed wojną w 1939 roku na skwerze w Lubiniu stanął pomnik ku czci Powstańców Wielkopolskich. Niemcy po wejściu do Polski zniszczyli go. Cudem udało się wydostać akt erekcyjny z wymienionymi nazwiskami powstańców. Wiadomo, jaki byłby ich los, gdyby ta lista dostała się w ręce Niemców. Po wojnie na tym cokole (w 1947 lub 1948) postawiono pomnik wdzięczności Armii Czerwonej. Wokół na skwerze znajdowały się groby Rosjan. W 1948 roku ekshumowano ich i przeniesiono na cmentarz do Kościana. Wszyscy wiedzą, że w naszej okolicy nie toczyły się regularne walki, czy nawet potyczki rosyjsko-niemieckie. Skąd w takim razie te groby? Z przekazów mieszkańców dowiadujemy się, że jeden zginął pod gąsienicami własnego czołgu, inny podczas patrolowania okolic Zgłinca, jeszcze jeden został zastrzelony przez żołnierzy oddziału „Kościszki”. Jednak w większości zginęli w okolicznościach nie mających nic wspólnego z wojną, np. kilku zginęło w wyniku strzelaniny wywołanej przez siebie po „uroczystym uruchomieniu gorzelni w Lubiniu”, inni zostali rozstrzelani przez swoich dowódców za kradzieże i gwałty.

Wróćmy jednak do czerwonego marmuru, pochodzi on z ewangelickiego cmentarza w Krzywiniu z rozbitego nagrobka Alfreda i Fryderyka Paetzoldów (ojca i syna). Byli to Niemcy najbogatsi obywatele Krzywina - właściciele cegielni i innych nieruchomości w mieście. Stosunek do Polaków przed wojną mieli poprawny. Niemniej 1 września 1939 roku zostali internowani, prawdopodobnie przez żołnierzy BON „Leszno” i ślad po nich zaginął. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych, jesienią 1939 r., Niemcy przywieźli do Krzywina dwie trumny, wystawili je na rynku, dla mieszkańców narodowości polskiej ogłosili zakaz opuszczania domów. Były to trumny wspomnianych Paetzoldów, prawdopodobnie ich zwłoki wydobyte ze zbiorowej mogiły rozpoznał ich pracownik Jan Pudysiak z Krzywina. Niemcy

urządzili im uroczysty pogrzeb z wojskową orkiestrą i postawili nagrobek z czerwonego marmuru z napisem „pomordowanym przez Polaków”. Czy była to prawda, czy prowokacja trudno dziś stwierdzić. Nagrobek otoczony był ozdobnym kutym płotem. Prawdopodobnie furtki w ogrodzeniu pomnika w Lubiniu zostały wykonane z części tego płotu.

Opisana historia ukazuje nam, jak skomplikowane są nasze dzieje, jak trudna jest ocena niektórych faktów, szczególnie gdy przez 45 lat wiele z nich było wymazywanych, inne były przeinaczane, jeszcze inne były wprost zmyślane. Dlatego też nie podejmowałem próby komentarza do opisanych tu zdarzeń.

Refleksje pozostawiam czytelnikom.

Paweł Buksalewicz

P.S. proszę wszystkie osoby będące świadkami lub posiadające pewne informacje o opisanych wydarzeniach o osobisty lub listowny kontakt w celu uzupełnienia materiałów źródłowych.

Już wkrótce SENSACYJNE WYWIADY

W książce „Szkice z dziejów Krzywina” wydanej w 1987 roku w artykule „Początki władzy ludowej w Krzywiniu w 1945 r.” autorstwa Henryka Kaliszewskiego i Jerzego Zielonki na str. 127 czytamy: „W połowie 1945 roku oraz w latach 1946 i 1947 na pograniczu powiatów kościańskiego, gostyńskiego i leszczyńskiego działała grupa terrorystyczna Mariana R. pseud. „Kościszko” Grupa ta napadła na działaczy politycznych, na funkcjonariuszy milicji obywatelskiej i urzędu bezpieczeństwa;...”

Już w kolejnych numerach „Więści” wywiady z dwoma żołnierzami oddziału Mariana Rączki „Kościszki”, którzy zechcieli podzielić się z czytelnikami swoimi przeżyciami, aby dać świadectwo nieznanym kartom historii oporu przeciw komunizmowi w naszym regionie w okresie powojennym.

(pb)

dokończenie ze str. 4

- IV . Medal Wojska - Polska Swemu Obrońcy
- V . Gwiazda Angielska za wojnę 1939-45
(THE 1939-45 STAR)
- VI . Gwiazda Halii - (ITALY STAR)
- VII. Odznaka pamiątkowa z Korpusu
- VIII. Odznaka przyznana przez Króla Jerzego VI za udział w wojnie 1939-45 (DEFENCE MEDAL)

Pozostało mnóstwo fotografii, które są dokumentacją drogi Franciszka Zimnego. Niewielu ludzi potrafi z taką energią i humorem przeżywać opowiadając swoją przeszłość. Nam pozostaje wobec Pana Franciszka dług wdzięczności. To dzięki zdecydowaniu, odwadze, przewycięzeniu ludzkich słabości doszedł do szczytnego celu i wrócił do swojej ojczyzny, bogatszy o wiele doświadczeń. W zamaterializowanym świecie umiejmy znaleźć tę właściwą drogę.

Iwona Jęcz



OD WUJKA KAROLA DO JANA PAWŁA II

(3)

Starsi spośród nas z pewnością pamiętają, że dawniej księża mieli na wierzchu głowy, o ile oczywiście nie byli łysi, wystrzyżone małe kółko, zwane tonsurą. Biskup nosił tonsurę odpowiednio większą. Odtąd i nowomianowany biskup-Karol Wojtyła, zastosował się do tego przepisu. O.Wawrzyniec, benedyktyn tyński, pochodzący zresztą z Kurzej Góry, dokonał Jego pierwszych biskupich postrzyżyn z należnym szacunkiem i akuracnością. Gdy Wujek Karol obejrzał w lusterku, jak Jego normalna męska fryzura została umniejszona, powiedział z uśmiechem: „Oszpeciliś mnie, Wawrzyńcze...”. To „oszpecione” miejsce było zresztą i tak przykryte fioletową biskupią piuska, a potem? Potem zwyczaj noszenia tonsury wyszedł z użycia, a włosy na głowie i tak ubywało...

Przed Bożym Narodzeniem 1958 nadeszła do Tyńca radosna wiadomość: Ks.Biskup Wojtyła w Wigilię udzieli święceń diakonatu jednemu z naszych współbraci - kleryków, a potem spędzi z nami święta. Święcenia odbyły się rano, a późnym popołudniem zgodnie ze zwyczajem zgromadziliśmy się w klasztornej refektarzu. O.Piotr Rostworowski, ówczesny przeor, złożył życzenia młodemu Biskupowi, który jasny i uśmiechnięty stał wśród nas jakby trochę zakłopotany. „W duchu wiary - mówił przełożony - widzimy Chrystusa w każdym kapłanie, a zwłaszcza w biskupie, a ponieważ Ty, Eksceleńco, jesteś najmłodszym członkiem Episkopatu, więc w Tobie szczególnie widzimy Dzieciątka Jezus, dziś narodzone...”. Ksiądz Biskup odpowiedział: „Jako zwykły ksiądz wiedziałem, jak się spędza święta Bożego Narodzenia, ale jako biskup? Nie bardzo wiedziałem co mam robić... Pomyślałem sobie: Szoruj, bracie, do Tyńca, a tam cokolwiek zrobisz, będzie dobrze”. I podzielił się z każdym z nas opłatkiem oraz o północy przewodniczył Pastercie, na której wygłosił piękne choć trudne kazanie.

Potem przyjeżdżał do Tyńca parę razy w roku, by się pomodlić i nabrać sił do codziennych zajęć. Widywaliśmy Go wtedy często, gdy samotnie odprawiał Drogę Krzyżową lub klęczał w skupieniu przed Najświętszym Sakramentem. Niekiedy miał ze sobą jakieś notatki. I wtedy klęcząc wpatrywał się z natężeniem w tabernakulum, jakby od samego Chrystusa szukał światła, pochylał się, coś pisał, znów patrzył, znów pisał... Jego wiara była wyzwaniem także dla nas.

Razu pewnego odprawiał rekolekcje zamknięte razem z grupą księży, którzy po to zjechali do klasztoru z różnych stron Polski. Był już wtedy wikariuszem kapitułnym, czyli tymczasowym rządcą Archidiecezji Krakowskiej po śmierci Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka. Bez oznak biskupich, niczym się nie wyróżniał od pozostałych księży, chyba większą pobożnością i skupieniem. Dopiero na zakończenie, gdy odprawiał uroczystą Mszę św., księża

dowiedzieli się ze zdumieniem, że wśród nich był biskup. „A, to ten Wojtyła!” Z upływem czasu coraz trudniej było Mu pozostać nie poznany. Dziś poznaje Go z łatwością cały świat.

I nadszedł dzień 18 stycznia 1964, kiedy dowiedzieliśmy się, że Papież Paweł VI mianował Wujka Karola arcybiskupem krakowskim. Ucieszyliśmy się bardzo. Z radością przyjęliśmy Go w klasztorze, gdy przed uroczystym objęciem Katedry Wawelskiej przyjechał do nas 7 marca, by się pomodlić i poprosić Boga o pomoc w kierowaniu diecezją, na czele której stali tacy ludzie, jak św.Stanisław, Męczennik, Bł.Wincenty Kadłubek, Kardynał Zbigniew Oleśnicki, czy Kardynał Adam Stefan Sapieha. Żegnając się z nami, zażartował jeszcze: „Gdy przebywałem w Waszym klasztorze, Brat Maciej mówił mi często: - Zostań, zostań u nas... Ale tym razem zamilkł. Może dlatego, że to czas Wielkiego Postu, a może - może zrozumiał, że teraz to już nic z tego.”

c.d.n.

D.Leon Knabit
benedyktyn z Lubinia

Słowo na Święta BOŻEGO NARODZENIA

Blisko już święta. Dzieciom niosą radość oczekiwanej „choinki”. Dorosłym - może wspomnienie lat dziecińczych. Myślącym głębiej - zadumę nad tym, jak Bóg umiłował świat, skoro Syna swego Jedyne go posłał, aby ten świat ludzi powołany z nicności do istnienia, a gdzieś blakający się po bezdrożach zła i śmierci, zbawić, otworzyć mu drogę do prawdziwego życia. Stajenka Betlejemską czyni oczywistym fakt, że Bóg jest dla wszystkich dostępny. Odnajdzie Go jednak tylko ten, który podejmie trud pobiegnięcia z pasterzami i odszukania Dzieciątka, złożonego w żłobie. Odnajdzie Go ten, kto zdecyduje się na pójście z Mędrcami daleką drogą przez pustynię. Nie mamy może wpływu na to, by inni ten trud podjęli. Możemy jednak ten trud podjąć sami i w ten sposób przyczynić się do tego, by jednak zbliżyć ten świat do Stwórcy, przybliżyć ludziom upragniony pokój, od którego tak wielu jest tak daleko...

POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI

O tę dobrą wolę starajmy się dla siebie i prosimy o nią dla innych.

D.Karol Meisner OSB



Jan Samelczak (1915-1989)

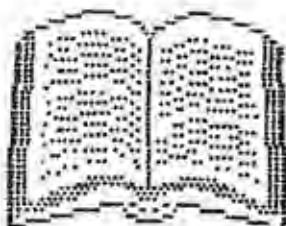


Urodził się w Górznie, pow. Pleszew. W latach dwudziestych rodzina Samelczaków przenosi się do Wysokoci w powiecie kościańskim, gdzie ojciec Jana obejmuje posadę organisty w tamtejszym kościele parafialnym. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczyna naukę w Seminarium Nauczycielskim, które kończy w 1936 r. w Lesznie. Na krótko podejmuje pracę w Szkole Podstawowej w Racocie. W roku 1938 z bratem Józefem wydają czasopismo „Biblioteka muzyczna organisty” i „Przyjaciel organisty”. Pismo jest adresowane do organistów w całym kraju, zawiera opracowania muzyki kościelnej, materiały metodyczne oraz artykuły dotyczące statusu zawodu organisty. Działalność wydawniczą przerywa wybuch wojny w 1939 roku. Po wyzwoleniu, na zlecenie Starostwa Kościańskiego zabezpiecza dobra kultury w opuszczonych majątkach ziemskich. We wrześniu 1945 roku rozpoczyna pracę w Szkole Podstawowej w Jurkowie, w 1947 r. obejmuje stanowisko Kierownika Szkoły Podstawowej w Wieszkowie, gdzie pozostaje do końca życia.

Z domu rodzinnego wynosi szacunek dla kultury narodowej, umiłowanie sztuki. Wcześniej zdradza uzdolnienia muzyczne, plastyczne i literackie. Do roku 1939 zajmuje się głównie plastyką. Wtedy powstaje cykl urokliwych akwarel związanych tematycznie z okolicami Wysokoci, jego ilustracje są publikowane w czasopismach dziecięcych i młodzieżowych (m.in. w „Płomyczku”), jego autorstwa jest także szata graficzna wspomnianej „Biblioteki muzycznej organisty”.

Po objęciu posady nauczyciela w Wieszkowie poza obowiązkami zawodowymi zajmuje się pracą kulturalną w środowisku. W krótkim czasie tworzy amatorski zespół teatralny, który przez kilkanaście lat z rzędu wystawia ambitny repertuar. Gromadzi materiały związane z historią i czasami współczesnymi regionu. Z jego bogatych zbiorów korzystają doc.dr Krystyna Winowicz z Katedry Muzykologii UAM w Poznaniu, prof. Stanisław Helsztyński z Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum regionalne w Lesznie, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej. W latach osiemdziesiątych publikuje cykl artykułów oraz zebrane przez siebie podania i legendy z południowo-zachodniej Wielkopolski w „Panoramie Leszczyńskiej”.

Spuścizna literacka Jana Samelczaka – nowele, opowiadania, także podania i legendy – czeka na opracowanie i publikację.



Pod
tym znakiem
w kolejnych
numerach *Więści krzywińskich*
ukazywać się będą
opowiadania, legendy
zebrane przez
Pana Jana.

dokończenie ze str. 2

Już od 1972 roku zamykano systematycznie szkoły w kolejnych miejscowościach (z historią tych kolejnych „sukcesów” można się zapoznać w książce „Szkice z dziejów Krzywina” w artykule „Sieć szkolna miasta i gminy Krzywina 1960-1986” autorstwa Pana Teodora Chudego). Polikwidowano nie tylko małe szkoły z łączonymi klasami, ale także szkoły 8-klasowe w Bielewie i Lubiniu. Efektem polityki tamtych lat jest, że ok. 75% dzieci z miasta i gminy uszczeszcza do dwóch szkół: w Krzywiniu i w Jerce. Odwrotu od tego układu nie ma, gdyż pobudowano dwa duże obiekty szkolne w wymienionych miejscowościach, natomiast część dawnej bazy szkolnej rozprzedano, czy pozamieniano na mieszkanie dla nauczycieli. Skala dowozów dzieci do szkół w naszej gminie jest bardzo duża (nie mają tego problemu gminy miejskie i gminy o bardziej rozproszonej sieci szkół) w roku 1991 koszty dowozów wyniosły 360 mln zł. Gdyby w 1992 roku utrzymać obecną sieć dowozów, biorąc pod uwagę fakt koczujących cen paliwa oraz opłacenie dowozów dzieci ze Zglińca, Rabinia, Rogaczewa Małego i Dużego do szkół w gminie Kościan, jak również konieczność finansowania „0”, to potrzeba na te cele około 600 mln zł.

Zgodnie z ustawą kompetencją na nowe zadania gmina powinna otrzymać dodatkowe środki w subwencji z budżetu państwa. W 1991 roku subwencja dla naszej gminy wynosiła 1,5 mld zł, w roku 1992 (nie uwzględniając inflacji) powinna być o 50 % wyższa. Z zapowiedzi prasowych wynika, że subwencje dla gmin w 1992 roku mają być o 20 % niższe. Zarząd postanowił jednak zaproponować Radzie Gminy, aby przyznała środki na I kwartał na dowozy według dotychczasowych zasad. Jak będzie dalej zdecydować wysokość przyznanej subwencji.

Paweł Buksalewicz
Przewodniczący Zarządu

W następnym numerze o gospodarce komunalnej i mieszkaniowej.

Z GMINY

W 1987 roku powstał w Żelaznie Ośrodek Chrześcijański Kościoła Zielonoświątkowego. Po czterech latach pracy zaczynają być widoczne efekty, powoli z ruin dźwiga się dworek i pomieszczenia gospodarcze, porządkowany jest teren wokół ośrodka. W tym roku została uruchomiona nowoczesna podziemna oczyszczalnia ścieków za kwotę 270mln złotych. Jest to przykład, pierwszy w gminie, nowoczesnego i kompleksowego podejścia do spraw ochrony środowiska przed ściekami bytowymi. Gospodarzami ośrodka są Państwo M.J. Trawczyńscy, na co dzień prowadzą sklep spożywczy i kierują pracami remontowymi, w okresie letnim przygotowują obozy dla swoich wyznawców. Włączają się również w życie lokalnej społeczności: Pan Trawczyński jest członkiem Rady Sołeckiej wsi Żelazno, ostatnio przekazał dla Ośrodka Zdrowia w Krzywiniu komplet narzędzi stomatologicznych oraz wózek inwalidzki dla jednego z mieszkańców gminy.

(pb)

Dnia 11 grudnia 1991 roku odbyły się wybory sołtysa i rady sołeckiej w Rogaczu Małym. Wybory odbyły się z uwagi na zgon poprzedniego wieloletniego sołtysa Pana Wyleriana Zakrzewskiego. Nowym sołtysem został Pan Józef Grzelczyk.

(pb)

12 grudnia 1991 roku o godz. 13⁰⁰ w Gierłachowie odbyła się msza św., a następnie poświęcenie i otwarcie wodociągu. Mszę św. odprawił i poświęcenia dokonał ks. Dziekan Zbigniew Stelmach z Jerki. Uroczystość otwarcia zaszczylił swoją obecnością Wojewoda Leszczyński Pan Eugeniusz Matyjas oraz Wicedyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie Pan Zenon Lorek. Przed otwarciem wodociągu Burmistrz Pan Paweł Buksalewicz przedstawił w krótkim przemówieniu historię budowy oraz stan wodociągownictwa gminy, następnie Pan Wojewoda podkreślił znaczenie wodociągownictwa dla leszczyńskich wsi, na koniec Sołtys wsi Gierłachowa, a zarazem Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu podziękował wszystkim za wkład w budowę wodociągu i poprosił Wojewodę o dokonanie przecięcia wstęgi, którą wspólnie z Wojewodą przecięli również Sołtys i Burmistrz. Koszt całkowity inwestycji wyniósł 945 mln zł. Wykonawcą było Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Leszna. Cykl budowy był imponująco krótki, od wejścia geodetów na teren, poprzez projekt techniczny i wykonanie (przetarg pod koniec lipca) równo rok.

(pb)

Wszystkim klientom naszych sklepów - w rodzinnej atmosferze spędzenia Świąt Narodzenia Pana oraz obfitości łask płynących z Bożego żłobka na wszystkie dni NOWEGO 1992 ROKU
życzy

Zarząd Gminnej Spółdzielni
'Samopomoc Chłopska'
w Krzywiniu

Policja zamotowała

W dniu 10.11.1991 roku na zabawie w Świńcu miały miejsce chuligańskie wybryki w wyniku, których dwie osoby zostały przewiezione do szpitala.

W dniu 29.11.1991 roku w Jurkowie nastąpił nagły zgon 35-letniej kobiety.

Ujawniono przypadek wyłudzenia zasiłku dla bezrobotnych.

Zatrzymano jedno prawo jazdy za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu.

Ukarano ogółem 24 osoby na łączną kwotę 1.410.000,-zł za wykroczenia drogowe i porządkowe, wobec 23 osób zastosowano pouczenia.

Przeprowadzono 10 interwencji w tym 8 publicznych i 2 domowe, w wyniku, których jedną osobę zatrzymano w areszcie do wytrzeźwienia.

ZŁOTE GODY



Dnia 29 listopada br. Burmistrz Miasta i Gminy w Krzywiniu był gospodarzem spotkania, na które zaproszono pary obchodzące w 1991 roku 50-lecie pożycia małżeńskiego.

„Złote Gody” obchodzili:

Państwo Jan i Helena Pospieszalscy z Jerki,
Państwo Zbigniew i Pelagia Twardowscy z Gierłachowa,

Państwo Leon i Zofia Tomczakowie z Gierłachowa,
Państwo Władysław i Franciszka Musielak ze Zbęch,
Państwo Czesław i Cecylia Banaszakowie z Rogaczu Małego,

Państwo Władysław i Anna Ratajczakowie z Jerki,
Państwo Marcin i Helena Borowiakowie z Czerwonej Wsi.

W gronie najbliższych Burmistrz udekorował dostojnych jubilatów medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie” nadanymi przez Pana Prezydenta RP, przyjmowali gratulacje, życzenia, kwiaty. Uroczystość uświetniła występ artystyczny młodzieży szkolna ze Szkoły Podstawowej w Krzywiniu pod kierownictwem Pana Andrzeja Samelczaka.

Romana Górecka-Zembron
Kierownik USC

Krzyżówka

Świąteczna



Znaczenie wyrazów:

1. Pierwsza spółgłoska w alfabecie łacińskim.
2. Kiedyś nazwa grodu Krzywiń.
3. Anonim - kronikarz.
4. Czasem trafia na kamień.
5. Wieś nad jeziorem w naszej gminie.
6. Znane drzewa liściaste.
7. Nazwisko znanego aptekarza krzywińskiego.
8. Wieś w gminie Krzywiń.
9. Święty związany z Kościołem w Lubiniu.
10. Duży rośnie blisko Klasztoru Lubinińskiego.
11. Dawny majątek ziemski leżący między Lubiniem, a Osowem.
12. Imieniny obchodzi 24 grudnia.
13. Wieś w gminie Osieczna, leży blisko Krzywinia.
14. Epidemia tej choroby w Krzywinu miała miejsce w 1849 r.
15. Miało kiedyś połączenie kolejowe z Krzywinem.
16. Ostatni Kasztelan krzywiński.
17. W Krzywinu stoi od 1905 roku przy rynku.
18. Znany nauczyciel z Wieszkowa.
19. Byli właściciele Kopaszewa.
20. Zamordowany przez Niemców Kierownik Szkoły w Bieżyńiu.
21. Sztuczne przewężenie na jeziorze cichowskim.
22. Łacińska nazwa rodzajowa jałowca pospolitego.
23. Ma pomoc w chorobie.

Litery z pnia choinki odczytane kolejno utworzą rozwiązanie, które prosimy przynosić lub przysłać na adres redakcji do dnia 15 stycznia 1992 r.
Zostaną rozlosowane atrakcyjne nagrody.

Rozwiązanie ARYTMOGRAMU Z Nr. 4

Hasło „Szkoła czeka na twoją pomoc”

Na adres redakcji napłynęło 36 prawidłowych odpowiedzi spośród których, rozlosowano 5 nagród książkowych. A oto lista nagrodzonych: Cecylia Jordeczka Nowy Dwór, Banaszak Józef Krzywiń, Jankowska Arleta Bieżyń, Mirosława Rybarczyk Śrem, Paweł Tycner Krzywiń.

„WIEŚCI KRZYWIŃSKIE” - pismo samorządu Miasta i Gminy Krzywiń
Redaguje zespół: Bartkowiak Izabela, Buksalewicz Paweł, Janiak Tadeusz, Jęcz Andrzej, Maćkowiak Barbara, Maćkowska Krystyna, Nowaczyk Krzysztof.

Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy Krzywiń ul. Rynek 1
64-010 Krzywiń telefon 170-676

Druk: USŁUGI POLIGRAFICZNE Wiesław Nadolny Leszno
ul. Słowiańska 55

Nakład: 500 egz.